

P r o t o k ó ł nr XLVIII/2022
z obrad XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku,
która odbyła się w dniu 17 października 2022 r.
w sali Rajców Urzędu Miasta w Kłodzku.

Sesja rozpoczęła się o godz. 11:05

1. Otwarcie obrad XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.

Otwarcia sesji dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej w Kłodzku Pani **Elżbieta Żytyńska** mówiąc: „Otwieram obrady XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku”.

Zgodnie z art. 20 ust.1 pkt 1b obrady rady gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty.

2. Stwierdzenie ważności sesji.

Przewodnicząca Rady Pani **Elżbieta Żytyńska** stwierdziła, iż w sesji uczestniczy 19 radnych w związku z tym wszystkie podejmowane decyzje będą prawomocne. *(Nieobecni na sesji: radny p. Paweł Najda, radny p. Krzysztof Mąka)*

Lista obecności radnych na sesji stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Imienny wykaz głosowań radnych podczas sesji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Salę obrad opuściła radna Pani Aneta Łosiewicz. Na sali obecnych 18 radnych.

Uwag do porządku obrad nie stwierdzono.

3. Wybór sekretarza sesji.

Na sekretarza sesji Przewodnicząca Rady Pani **Elżbieta Żytyńska** zaproponowała radnego Pana Piotra Bryłę. Pan radny wyraził zgodę. Innych kandydatur nie zgłoszono.

Poddano pod głosowanie kandydaturę Pana Piotra Bryły.

Głosowanie: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się - 0.

Radny Pan **Piotr Bryła** został powołany na sekretarza obrad.

4. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian budżetu Gminy Miejskiej Kłodzko na 2022 rok, druk nr 459. (Załącznik nr 3)

Projekt uchwały został przedłożony radnym.

Przewodnicząca Rady Pani **Elżbieta Żytyńska** poprosiła o przedstawienie opinii Komisji merytorycznej.

Na salę obrad wróciła radna p. Aneta Łosiewicz. Na sali obecnych 19 radnych.

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów i Polityki Gospodarczej Pani **Aneta Łosiewicz** poinformowała, że Komisja wnioskuje o przyjęcie projektu uchwały na druku nr 459, bez poprawek.

Uwag i zapytań do projektu nie stwierdzono.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** poddała pod głosowanie podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian budżetu Gminy Miejskiej Kłodzko na 2022 rok, druk nr 459.

Głosowanie: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Uchwała została podjęta i otrzymała nr XLVIII/458/2022. (Zał. nr 4)

5. Interpelacje i zapytania radnych.

Głos zabrała radny **Pan Stanisław Bartczak**: Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu. Mam pytanie takie na czasie, proszę powiedzieć jakie kroki Pan poczynił w sprawie dystrybucji węgla, a mianowicie, o pozyskanie od spółek węglowych, sprowadzenie węgla do Kłodzka, aby mieszkańcy mogli ten węgiel kupować taniej? To jest jedno pytanie. I drugie pytanie. Proszę powiedzieć, bo mamy tutaj dość mocne słuchy, że prawdopodobnie ciepłownia zwróciła się do Pana o pożyczkę 5 mln zł. Czy to jest prawda? Proszę odpowiedzieć.

Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: W pierwszej kolejności, Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, odpowiem na drugie pytanie. Tak, oczywiście i to już w miesiącu bodajże chyba w lipcu, sierpniu, dokładnie nie pamiętam, ciepłownia zwróciła się o pożyczkę do Gminy Miejskiej Kłodzko w wysokości 5 mln złotych, później rozmawialiśmy o poręczeniu, a w tej chwili rozmawiamy jeszcze o innym rozwiązaniu dotyczącym przedpłat, jeżeli chodzi o dostarczenie środków ciepłowni na zakup węgla, który jest po prostu drogi. Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie. Na chwilę obecną jesteśmy na takim etapie, że czekamy na rozwiązania ustawowe, które mają wejść, dotyczące tego, iż gminy miałyby pośredniczyć lub sprzedawać węgiel na swoim terenie administracyjnym. Wcześniej wpłynęło pismo bodajże od Polskiej Grupy Energetycznej z prośbą, zachętą do tego, aby spółki gminne zajęły się ewentualnie dystrybucją węgla. Z tym, że ja mam, jeżeli chodzi o te całe rozwiązania dosyć poważne obawy, czy będzie to w ogóle możliwe, jeżeli chodzi o kwestie techniczne. Zastanawiam się nad jedną podstawową rzeczą, jeżeli chodzi o samo Kłodzko, dlaczego Rząd Polski, ministerstwa, spółki nie zwrócą się np. do już funkcjonujących podmiotów, które sprzedają ten węgiel? Mamy na naszym terenie w Gminie Miejskiej Kłodzko: PSK na PKP, mamy na ul. Korfantego skład węgla, który jest zlokalizowany bezpośrednio przy bocznicy kolejowej, ten teren należy jak dobrze pamiętam do Spółdzielni Samopomoc Chłopska, jest kilkaset podmiotów w Polsce, które zajmują się sprzedażą i dystrybucją węgla. I nie rozumiem, dlaczego Rząd Polski próbuje włączyć w ten cały proceder gminy. Mam poważne przypuszczenia, że jest to próba rozmycia odpowiedzialności i zrzucenia na barki samorządowców niepowodzenia, które miało miejsce i ma miejsce, jeżeli chodzi o dostawy i kontraktowanie węgla w naszym kraju. Chciałbym też zwrócić Państwa uwagę na jedną rzecz, dziwię się, że o tym nie mówią media głównego nurtu, a uważam, że tak powinno być, ja bym chciał Panu powiedzieć taką to otóż sprawę, w miesiącu maju tego roku spółka Calor zwróciła się do Gminy Miejskiej Kłodzko z prośbą o to, abym ja jako burmistrz wstawił się za nimi u prezesa Polskiej Grupy Górniczej, jeszcze raz - Polskiej Grupy Górniczej, proszę sobie dobrze zapamiętać - o to, żeby spółka mogła zakontraktować węgiel na nadchodzący sezon grzewczy 2022/2023. Wiedząc doskonale o tym, że z całym szacunkiem do urzędu

burmistrza nie będę praktycznie stroną dla prezesa Polskiej Grupy Górniczej, zwróciłem się na piśmie, w miesiącu czerwcu, do trzech parlamentarzystów Ziemi Kłodzkiej, do Pana Ministra Dworczyka, do Pana Posła Gwoździa i do Pana Szewda z prośbą, przedstawiłem cały zakres informacji, który był niezbędny w tej sprawie, aby Panowie posłowie, parlamentarzyści wiedzieli dokładnie o co chodzi i poprosiłem o to, aby parlamentarzyści wstawili się w Polskiej Grupie Górniczej, aby spółka Calor mogła zakontraktować węgiel, jeżeli chodzi o samo Kłodzko. Niestety ze strony parlamentarzystów praktycznie nie było reakcji, bezpośrednich odpowiedzi nie otrzymałem ani od Senatora Szewda, ani od Posła Gwoździa czy od Ministra Dworczyka. Pod koniec miesiąca lipca zgłosił się do mnie telefonicznie asystent Pana Ministra Dworczyka Pan Szachniewicz, który rozmawiał ze mną o tej sprawie. Przekazałem mu informację, że nie chcę być pośrednikiem w tym temacie, więc od razu podałem numer telefonu do prezesa spółki Calor, z którym to pan minister miał się spotkać, z tego co wiem do tego spotkania też nie doszło. Jedynym pokłosiem tej całej sytuacji było to, że spółka Calor dostała e-mail z prośbą o to, aby przedstawić jakiego węgla i jakiej ilości potrzebuje na poszczególne swoje kotłownie, bo to nie tylko o Kłodzku rozmawiamy, ale mówimy o Klubucku, Lublińcu, Myszków itd. Jeżeli chodzi od Senatora Szewda, otrzymaliśmy bodajże do wiadomości, taką okólnikową odpowiedź od Minister Moskwy, która napisała do Senatora, z której nic nie wynikało. A chciałbym zwrócić Państwu uwagę na to, że Polska Grupa Górnicza, która zrzesza w swoim portfelu spółki i firmy, które wydobywają węgiel, czyli kopalnie, które wydobywają polski węgiel Panie radny, wyeksportowała od stycznia 2022 roku do 20 lipca 2022 roku 2 800 000 ton węgla. Czyli 2 800 000 ton węgla wyjechało za granicę naszego kraju, gdzie nasi obywatele w tym momencie mają problem z kupieniem tego węgla. I teraz do Pana kieruję to pytanie, niech Pan się zapyta swoich kolegów partyjnych, co się stało, że 2 800 000 ton węgla z Polski wyjechało w 2022 roku, gdzie już w październiku 2021 Rząd Polski wiedział doskonale o tym, że będzie wojna w Ukrainie, bo od swoich sojuszników Stanów Zjednoczonych już byliśmy odpowiednio poinformowani. Ta cała sytuacja, która w tej chwili wynika, z brakiem dostępu zwykłych obywateli do węgla i takich instytucji jak Calor, wynika tylko i wyłącznie z tego, że polski węgiel wyjechał po prostu za granicę, do Czech, na Słowację, do Niemiec. I ktoś może z drugiej strony powiedzieć, że prezes i firma miała kontrakty, które musiała zrealizować, ale w tej sytuacji ponadnormatywnej, w której znaleźliśmy się po 24 lutego i w świetle tej całej sytuacji, która była już wiadoma od października 2021 roku, Rząd Polski, jak również sam prezes Polskiej Grupy Górniczej, po zasięgnięciu opinii walnego zgromadzenia udziałowców i rady nadzorczej powinien wypowiedzieć te kontrakty i całą produkcję polskiego węgla, polskie kopalnie powinny kierować na nasz rynek. Jakby te 2 800 000 ton węgla było tutaj na naszym rynku, to na pewno cena nie byłaby po 3 000 zł, tylko pewnie by spadła do ceny akceptowalnej na poziomie 1 400 zł, 1 500 zł za tonę. I powiem Panu jeszcze, że jeżeli chodzi o Kłodzko, to spółka ma dalej problem z zakupem materiału. My z Panią Skarbnik cały czas jesteśmy w kontakcie ze służbami finansowymi spółki, szukamy tu jakiegoś rozwiązania, żeby spółce pomóc zgromadzić kapitał, na to, aby mogła kupić węgiel. Słyszałem o cenach typu 250 dolarów za tonę węgla, sprowadzony z zagranicy gdzie ma przyplłynąć do Hamburga. Rozmawialiśmy o 50 tysiącach ton. Cała ta sytuacja jest w tej chwili na topie. Ta firma praktycznie szuka rozwiązań, aby móc zapewnić ciepło mieszkańcom, jak również ogrzać instytucje takie

jak dwie szkoły powiatowe, Szkołę Podstawową nr 3 czy basen, ale musimy mieć tego świadomość, że będzie trudno. Proszę Pana, jeżeli przejdą zapisy ustawowe i ustawa zostanie wprowadzona w życie, nakazująca samorządowi prowadzenie tego typu działalności, to oczywiście ja się nie będę uchylał i oczywiście taką działalność, jeżeli będzie taka możliwość i ten węgiel rzeczywiście będzie dostępny, będziemy również prowadzić na terenie Gminy Miejskiej Kłodzko, choć słabo to widzę, bo Gmina Miejska Kłodzko nie ma na chwilę obecną dyspozycyjnego placu, nie mamy specjalnej wagi do wazenia tego węgla, nie mamy infrastruktury, nie mamy sprzętu do rozwożenia, nie mamy sprzętu do ładowania i nie mamy przede wszystkim ludzi, ale w projekcie tej ustawy, która w tej chwili jest procedowana prawdopodobnie znalazły się zapisy, które będą dawały możliwość podpisania gminie umowy z podmiotem wyspecjalizowanym w handlu węglem. Tylko zasadnicze pytanie do ustawodawcy, po co pośrednik - gmina, jeśli można bezpośrednio dogadać się chociażby z przedstawicielami, są grupy, stowarzyszenia zrzeszające polskich dostawców i handlowców węglem, można by było to w ten sposób zrobić. Nie wiem dlaczego w taki sposób się to odbywa.

Radny Pan Stanisław Bartzak: Panie Burmistrzu, oczywiście tutaj jest też troszkę racji w Pana wypowiedzi, ale Pan dotyka jakby dwutorowo dwie sprawy. Czym innym są podmioty prywatne, gdzie oczywiście trzeba rozmawiać i próbować na naszym terenie też i w jakiś sposób pomagać, ale my mówimy o samorządzie gminnym, czyli jeżeli chodzi o prawo czy ustawę, o której tu Pan mówi, to chciałbym zwrócić uwagę, że takie prawo energetyczne ustawa jest. Jest również art.18a, który ma zadania własne. My mówimy o sytuacji i nad tym chciałbym się skupić, nad zwykłymi mieszkańcami, którzy naprawdę są w wielkim problemie. I tu chciałbym zwrócić uwagę na wyjątkową sytuację. Oczywiście my mamy sytuację kryzysową, nikt nie spodziewał się takiej sytuacji jaka nastąpi i jeszcze nie wiemy jak głęboko się rozwinie ten kryzys czy nie. Jest taka możliwość nawiązania, ja to nazywam tak, jeśli jest wola, to i znajdzie się sposób rozwiązania tej sprawy i pomocy tym ludziom, aby ten węgiel nabyły. Dzisiaj jest nowa oferta rządowa, że samorządy mogą kupić za 1500 zł od spółek węglowych, na to dostają 500 zł maksymalnie, czyli koszty transportu itd., to jest kwestia organizacji wewnętrznej i oczywiście nie muszą sprzedawać po 2 000 zł, mogą po 1 800 zł, ale te 500 zł maksymalnie, po 2000 zł mogą sprzedawać, gdzie mogą te koszty sobie zwrócić. My mówimy o tym, że oczywiście w takich sytuacjach kryzysowych jako samorządowcy powinniśmy zrobić wszystko, żeby mieszkańcom pomóc, żeby mieszkańcom ulżyć w tej trudnej sytuacji. Natomiast, jeśli Pan mówi o tej drugiej sprawie, ja to nazwę tak troszkę geopolityczną, bo my tu różne sytuacje zauważamy ze strony firm w sprawie sprzedaży węgla. Są firmy, które absolutnie nie chcą się w to włączyć, aby taniej kupować, bo widzą w tym interes, to nie znaczy, że wszystkie takie są, ale jednak to się dzieje. Jest to bardzo szeroki i głęboki temat. I teraz jeśli Pan Burmistrz zadaje pytanie, dlaczego spółka węglowa itd., itd., jak to się dzieje, to proszę się zwrócić do ministerstwa, które tym się zajmuje i odpowie Panu na te pytania, dlaczego węgiel wywożono, dlaczego węgiel kupowano, dlaczego robiono tak, żeby kopalnie zamykać, a nie utrzymywać je, w razie czego, do uruchomienia, tylko zalewać? Ja jestem górnikiem. Czternaście lat pracowałem pod ziemią i wiem jak w Słupcu i Wałbrzychu likwidowano kopalnie, gdzie mnóstwo pokładów węgla zostawało, nie wybierano nawet tych pokładów dokładnie tylko do połowy, gdzie wtedy kopalnie zaczęły się palić. Troszeczkę coś na ten temat wiem i to był błąd, jej

likwidacja, ale ja nie chcę w ten temat wchodzić, bo są ludzie, którzy są ekspertami w tej dziedzinie. Chciałbym Pana Burmistrza prosić, aby Pan włączył się w tą dystrybucję węgla. Jeżeli chodzi o wagi, to właśnie Pan widzi, to jest analogia do tego jak Pan Burmistrz fajnie mówi i bardzo dobrze, że ciepłowni trzeba pomóc i razem musimy się starać jak im pomóc, itd., tak samo tu. Tak sobie myślę Panie Burmistrzu, no mamy wagi w Kłodzku, mamy takie miejsca gdzie te wagi są nieużywane, a kiedyś był węgiel sprzedawany, być może to są wagi instytucji prywatnych, ale to jest właśnie kwestia, żeby wyjść i z nimi porozmawiać w jaki sposób mogliby użyć np. na trzy, cztery miesiące, żebyśmy mogli ten węgiel rozdać, ale to jest kwestia rozmowy, podejścia do pewnych kwestii. Tak jak mówię, jak jest dobra wola to i rozwiązania pozytywne się znajdują.

Burmistrz Miasta Pan Michał Piszko: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Tak jak wcześniej wspominałem, w tej chwili jest procedowana ustawa, jeżeli ona wejdzie w życie da nam instrumenty prawne do tego, aby gminy mogły przeprowadzić tego typu operacje. Na chwilę obecną nie mamy oprzyrządowania prawnego i nie mamy podstaw prawnych do tego, aby zajmować się handlem węglem. I to jest sprawa jasna, prosta i klarowna. A co do kopalni w Nowej Rudzie i Słupcu, to chciałem Panu przypomnieć, że od kilku lat mówiono o takiej firmie jak Balamara Resources i o wydobywaniu węgla koksującego z Nowej Rudy. To chciałem się Pana zapytać, bo może Pan tego nie wie, a może mi Pan odpowie, czy Ministerstwo Środowiska, w którym od października 2015 roku zasiadają przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości na czołowych stanowiskach wydały jakąkolwiek koncesję na wydobycie tego węgla koksującego dla spółki, dla firmy australijskiej, która starała się o ten węgiel. I takie przypadki są jeszcze cztery w Polsce, gdzie kapitał prywatny, zagraniczny chciał zainwestować w kopalnie, które były przeznaczone do likwidacji i za rządów Prawa i Sprawiedliwości wszystkie wnioski o koncesje zostały odrzucone. I teraz te firmy będą pozywały Skarb Państwa o grube miliardy złotych o odszkodowanie za przygotowywanie dokumentacji, różnego rodzaju projektów, planów, itd. I tak jak wcześniej Panu powiedziałem, nie uda się wam zrzucić odpowiedzialności lub współodpowiedzialności na samorządy za to, że Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zabezpieczył Polski na czas tego całego kryzysu w materiał opałowy jakim jest węgiel.

Radny Pan Stanisław Bartczak prosił o udzielenie głosu.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska:** Co tu więcej Pan chciał powiedzieć jeszcze do tego? Z ciekawości udzielę Panu głosu, bo nie wiem jaką ripostę do tego może Pan zapodać jeszcze. Bardzo proszę, oczywiście, jesteśmy ciekawi.

Głos zabrał radny **Pan Stanisław Bartczak:** Pani Przewodnicząca bardzo spokojnie, oczywiście, te pytania, które Pan tutaj wspominał proszę kierować do władz rządzących. **Burmistrz Miasta Pan Michał Piszko:** Pan jest z PiS. **Radny Pan Stanisław Bartczak:** Ja nie jestem ekspertem w tej dziedzinie i nie znam szczegółów. Bardzo proszę o cierpliwość Panie Burmistrzu, prawda tkwi w szczególe, wielu ludzi o tych szczegółach nie wie, trzeba się zwrócić do rządzących w ministerstwach, oni pewnie odpowiedzą na te szczegółowe pytania, ale ja bym chciał powiedzieć tylko jeszcze jedno zdanie. Panie Burmistrzu, chciałem to powiedzieć, że oczywiście Rząd

tu nic nie narzuca samorządom. On wychodzi z propozycją, możliwością współpracy. Dlaczego? Ponieważ samorząd, to również instytucja państwowa. To nie jest organ prywatny tylko państwowy i w sytuacjach kryzysowych uważam, że również powinien włączyć się w pomoc dla naszych mieszkańców.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Samorząd nie jest instytucją państwową, to po pierwsze. Bardzo proszę Panie Burmistrzu.

Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Panie radny, jeszcze tylko ad vocem. Samorząd w żaden sposób nie uchyla się od pomocy. Mieliśmy przykład covid-u, gdzie samorząd brał czynny udział w sprawach związanych z pandemią i w tej chwili samorządowcy też się nie uchylają od tego, aby wesprzeć Rząd Polski w dostarczeniu tego surowca, ale Rząd Polski i Sejm są odpowiedzialni za przygotowanie ustawodawstwa i prawa, które w tej materii jest niezbędne do tego, abyśmy mogli zająć się tym zadaniem. Nie będę się tym zadaniem zajmował w momencie, w którym nie mam do tego odpowiedniego oprzyrządowania, żeby później Prokuratura pod kierownictwem Pana Ziobry przychodziła do mnie i stawiała mi zarzuty, że coś zrobiłem nie tak z art.231, czyli przekroczyłem swoje uprawnienia. Będę miał przygotowane oprzyrządowanie prawne, nikt się nie będzie z samorządów uchylał, będziemy brać udział, jeżeli ten węgiel będzie w dystrybucji.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procał**: Takie małe sprostowanie. Gdyby kopalnie nie były likwidowane, to węgla starczyłoby i na eksport, i na potrzeby własne. To nie ten Rząd, Panie Burmistrzu, likwidował kopalnie tylko poprzednicy. Ten Rząd tylko, że tak powiem bezpośrednio, pije te piwo co poprzednicy naważyli.

Głos zabrała radna **Pani Jolanta Kobak**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Mam pytanie do Pana Burmistrza odnośnie jodku potasu, bo to teraz stało się takie modne, na czasie. Jak będzie ewentualnie wyglądała dystrybucja tego, oby nam nie było to potrzebne, ale czy my mamy jako mieszkańcy gdzieś się zgłaszać? Czy ktoś przyjedzie do nas i to dostarczy? Jak ma wyglądać cały proceder dostarczania, gdyby była taka potrzeba? I druga rzecz, odnośnie schronów. Czy coś Urząd Miasta myśli, wie? To takie dwa pytania.

Odpowiedzi udzielił Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado. Otrzymaliśmy 26 albo 23 600 tabletek jodu. Mamy je w tej chwili zlokalizowane w Ratuszu, w Wydziale Zarządzania Kryzysowego. Jest wprowadzone zarządzenie i przygotowane są punkty, w których będzie można odebrać w razie sytuacji podbramkowej tabletki stabilnego jodu. Jeżeli chodzi o procedurę podawania, to z tych informacji, które na chwilę obecną posiadam, to tabletki będą wydawane tylko osobom do 60-go roku życia. Takie mamy wytyczne, do 60-go roku życia mamy wydawać tabletki jodu stabilnego, tylko dla takich osób. Zwróciliśmy się też z wnioskiem o zwiększenie ilości tych tabletek. Chciałbym tak naprawdę mieć ok. 46 000 tabletek, bo to różnie może być. Sama procedura podania też została wstępnie opisana ustnie przez Zarządzenie Kryzysowe. Byłem święcie przekonany, że te tabletki będziemy podawać dzieląc na poszczególne ulice i kwartały w poszczególnych lokalizacjach np. Szkoła Podstawowa nr 3, Kłodzki Ośrodek Kultury i do tych miejsc będą przypisane ulice, gdzie informacja będzie na słupach, w internecie, jak również Straż Miejska będzie jeździła po mieście i z megafonu mówiła o tym, w których

miejskach można odebrać tabletki stabilnego jodu i byłem święcie przekonany, że będziemy na podstawie wydruków, jedna lub dwie osoby w punkcie wydającym tabletki będą weryfikowały mieszkańców na podstawie dowodu osobistego. Dostaliśmy informację z Zarządzania Kryzysowego, że tak nie będzie. Mamy zaufać społeczeństwu i wydawać te tabletki jak ktoś po nie przyjdzie. W momencie, kiedy padło z naszej strony pytanie, a co się stanie jeśli zabraknie tabletek stabilnego jodu? Mamy polecenie zamknąć punkt wydawania. Tak to wygląda. Zweryfikowanie tego zapisu mówiącego, że ludzie powyżej 60-go roku mają nie dostać, ja też nie jestem na podstawie np. patrząc w tej chwili na Państwa radnych, nie jestem w stanie powiedzieć, a wiem, że są osoby powyżej 70-go roku życia, tak patrzę i myślę, że mają po sześćdziesiąt, a nawet i mniej. Abstrahując od tego wszystkiego, tak ma to wyglądać. Jeżeli chodzi o kwestie schronów. W tej chwili konstruujemy listę budynków, które w naszej ocenie mogłyby się nadawać na tego typu miejsce. Mam na myśli tutaj Twierdzę, budynek poczty itd., ale jak my przekazemy te informacje do Państwowej Straży Pożarnej, to PSP będzie później weryfikowało przydatność tych obiektów do ewentualnie tego celu. Pani Przewodnicząca, kończąc tą odpowiedź, chciałem się jeszcze odnieść do tego co powiedział Pan Procał. Pan znowu kłamie Panie radny. Ja toleruję wiele rzeczy, ale kłamstwa nie będę tutaj tolerował i będę jemu zaprzeczał, bo Panowie obydwaj jesteście w tym mistrzami. Ja Panu podam dane ile za rządów Prawa i Sprawiedliwości czyli od 2015 roku zostało postawionych w stan likwidacji kopalni – 14 kopalni zostało postawionych w stan likwidacji, jeżeli chodzi o rządy PO i PSL – to tych likwidacji było 5. I to jest odpowiedź prawidłowa. To są dane, które może sobie Pan zweryfikować.

Radny Pan Stanisław Bartczak prosił o głos, aby odnieść się do wypowiedzi Burmistrza.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: To co Pan Burmistrz powiedział to są fakty, w liczbach podane i to jest prawda. Tak jak prawdą jest to, że nikt z nas tu nie przekroczył 60 roku życia, prawda? I to też jest święta prawda.

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Pani Przewodnicząca proszę o głos, bo nie do końca tak jest jak mówi Pan Burmistrz. To nie jest tak oczywiste.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Szanowni Państwo, czy my możemy przejść do punktu szóstego? Czy Państwo jeszcze w tym punkcie mają jakieś zapytania. Nie. To przechodzimy do wniosków i oświadczeń radnych.

W trakcie wypowiedzi Przewodniczącej Rady głos zabierał radny **Pan Stanisław Bartczak** mówiąc: To dyrektywy unijne nakazały likwidację za poprzednich rządów.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Pana Bartczaka przywołuję do porządku, jak na każdej sesji.

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: To nie jest wiec, to nie jest żadna manifa Panie Bartczak, tylko to jest posiedzenie Rady Miejskiej. Bardzo proszę o to, żeby zachowywać się kulturalnie, bo później ma Pan pretensje, że ja się zachowuję jak prokurator, ale ja nie mogę się inaczej zachowywać. Chciałabym być też miła i kulturalna, ale wzywam Pana i dziękuję bardzo, że Pan to uszanował. Musimy się zachowywać kulturalnie.

6. Wnioski i oświadczenia radnych.

Wniosków i oświadczeń nie stwierdzono.

7. Sprawy różne.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procak**: Pani Przewodnicząca, doszedłem do wniosku, że jednak miałem rację na poprzedniej sesji zwracając Pani uwagę, bo Pani Burmistrzowi zezwala obrazić kogoś, a obronić się Panu Bartczakowi albo mnie, to już Pani nie pozwala. No nie rozumiem Pani, poważnie. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Myślę, że wszystko jest protokółowane Panie Bogusławie, w związku z tym każdy z Państwa, jeżeli nie zapamiętał toku tej dyskusji - a myślę, że każdy zapamiętał - może sięgnąć do protokołu i zobaczy Pan jakich słów, zwrotów czy stwierdzeń używali Panowie, czy Pan Bartczak. Nie mam sobie w tym momencie nic do zarzucenia. Muszę dbać o to, żeby przebiegały obrady w porządku i w spokoju. Nie można tych obrad zakłócać w żaden sposób. Stoję na straży tego, niech będzie jak prokurator, ale tak będzie się działo.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Panowie radni, a w szczególności do Pana radnego Procka, ponieważ Państwo w ostatnim tygodniu kolportujecie po mieście podziękowania, jak również oświadczenie w sprawie spalarni odpadów medycznych. Państwo w tych pismach jesteście podpisani i informujecie o tym, że kilka tysięcy sztuk tych materiałów zostało rozpuszczonych, chciałem do Panów zaapelować, abyście tego nie robili. A przede wszystkim w tym podziękowaniu poświadczacie nieprawdę mówiąc o tym, że to dzięki Panów staraniom itd. budowa spalarni została zablokowana, gdzie świetnie, doskonale Państwo wiecie po ostatniej sesji, że to plan miejscowy, a nie żadne Państwa starania legły u podstaw temu, aby taka negatywna decyzja została przeze mnie wydana. Chciałbym też do Panów zaapelować, ponieważ mamy informacje do Straży Miejskiej kierowane przez mieszkańców, a mianowicie mam tutaj notatkę służbową z 12 października, iż: *„W dniu 12 października o godzinie 19:10 z polecenia dyżurnego Straży Miejskiej w Kłodzku” - zacytuję Państwu tą notatkę – „udałem się wraz ze strażnikami (...)” – to pisze komendant – „Robertem Garbowskiem na ul. Morcinka 6, gdzie według zgłoszenia dwóch mężczyzn dobija się do klatek schodowych i chce wejść do środka. Po przybyciu na miejsce ul. Morcinka 6 nikogo nie zastano. Udano się pod blok nr 8B i tam zauważono dwóch mężczyzn, którzy wchodzi do klatki schodowej. Gdy podeszliśmy bliżej, a mężczyźni byli już w środku okazało się, że są to znani mi osobiście dwaj radni Rady Miejskiej w Kłodzku Pan Stanisław Bartczak i Bogusław Procak.”* Mam taki apel i uprzejmą prośbę, że jak już Panowie chodzicie i kolportujecie te ulotki, to róbcie to w taki sposób, żeby nie zakłócać porządku, miru i spokoju mieszkańców miasta Kłodzka, żebyśmy już takich zgłoszeń na Straż Miejską o podejrzanych dwóch osobach, które próbują dostać się w sposób niepowołany do klatki, nie dostawali, bo to nie przystoi wykonywaniu przez Panów mandatu radnego. Dziękuję.

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Panie Burmistrzu, po pierwsze, Pan dobrze wie, że żadnej sytuacji by nie było, żadnego ruchu społeczeństwa, mieszkańców, ani nas

radnych, gdyby po prostu w pierwszym wystąpieniu u redaktor Pani Joanny Żabskiej wyraził się Pan precyzyjniej, konkretniej i nie mówił, że jest Pan za spalarnią i po przecinku - to co Pan nam tu zarzuca - ale wszystko zależy od wyników opinii środowiskowej. A teraz ja zadaję pytanie: Jeśli opinia środowiskowa wyda opinię pozytywną, to znaczy, że spalarnia powstanie, plan zagospodarowania przestrzennego będzie na drugim miejscu? To są te niejasności, które odebrali mieszkańcy, my również tak to odbieramy. I teraz to wszystko spowodowało, że myśmy ten protest napisali właśnie na potrzebę i prośbę mieszkańców. I dobrze, cieszymy się, że Pan zmienił zdanie, konkretnie stwierdził, że nie będzie spalarni wybudowanej. Ale to jest tylko jedna sprawa Panie Burmistrzu. Druga sprawa, jak Pan wie dobrze - Panowie radni ja rozumiem, że doktryna Nojmana istnieje w naszej Radzie Miejskiej, ale bardzo proszę o cierpliwość i uszanowanie mojej wypowiedzi i będą bardzo Państwu wdzięczny – więc tutaj Szanowny Panie Burmistrzu, procedura trwa, ona nadal trwa. Prawda? Bo do ochrony środowiska, do Wód Polskich, wniosek podmiot prywatny złożył, więc ona chyba istnieje dalej, bo trzeba czekać na opinię? Czy to już też zamknięte?

Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Sprawa jest zamknięta. Decyzja została przeze mnie wydana. Sprawa jest już niebyła, decyzja została ogłoszona i wysłana do stron postępowania. W tym momencie strony ewentualnie mogą się odwoływać od tej decyzji, ale zgodnie z planem miejscowego zagospodarowania przestrzennego nie ma możliwości, żeby tam taki obiekt powstał i nie ma tutaj znaczenia czy doszlibyśmy do etapu wydawania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, ponieważ stwierdzając jasno i wyraźnie, że plan miejscowy nie pozwala na to, zamknąłem to postępowanie na tym etapie i koniec, kropka. Sprawa jest niebyła i każdy, kolejny inny wniosek, który zostanie złożony w tej kwestii, na ten teren czy jakkolwiek inny, będzie tak samo rozpatrzony, ponieważ po przeanalizowaniu studium kierunkowego i planów miejscowych zagospodarowania przestrzennego na terenie naszego miasta, nie ma możliwości wybudowania takiego obiektu w granicach administracyjnych.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: To powtarzamy już bardzo wiele razy. Nie wiem czy to dotarło.

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: I to Panie Burmistrzu co Pan powiedział jest bardzo ważne. (*wypowiedź nieczytelna*) Czyli żadna procedura (*wypowiedź nieczytelna*) nie ma znaczenia i to jest koniec i kropka. To rozumiem, teraz jesteśmy w domu i oczywiście zamykamy tą sprawę na sto procent.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Czy Panu ta puenta wystarczy Panie Stanisławie? Zamykamy tą sprawę na sto procent, czy Pan jest w pełnym zrozumieniu sytuacji i przeprowadzonej procedury?

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Teraz Pani Przewodnicząca, dlatego właśnie w tych oświadczeniach, to oświadczenie - tu chciałbym dodać - to nie są nasze wymysły, w oświadczeniu są argumenty, które właśnie mieszkańcy nam przytaczali z obawy co może nastąpić po wybudowaniu tej spalarni. Ale, oczywiście teraz i w tych podziękowaniach też tam są słowa, które mówimy właśnie o tym, jakby między wierszami, że ta procedura jeszcze nie do końca jest zamknięta, ale teraz, kiedy rzeczywiście żaden wpływ, nawet opinii środowiskowej czy jakkolwiek instytucja

miałaby wydać werdykt, że tutaj można postawić tą spalarnię, Pan Burmistrz teraz mówi, że nic teraz nie ma wpływu na to, więc teraz rozumiemy. A te podziękowania, oczywiście myśmy odczuwali jako potrzebę, tak jak Państwo radni na sesji robicie, jak Burmistrz zrobi jakąś dobrą sprawę, to dziękujecie. My też czuliśmy się w obowiązku, aby mieszkańcom podziękować i wszelkie subiektywne domysły Państwa w tej sprawie – negatywne - nas naprawdę nie interesują. Myśmy zrobili to co zgodne z naszym sumieniem powinniśmy zrobić.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: A czy jeszcze podziękowania dla Pana Burmistrza Panowie będą wystosowywać i dystrybuować, czy to już jest finał jakby tego wszystkiego?

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Z tego co wiem, na facebook tam już pisali do Pana Burmistrza, że dziękują, że tej spalarni nie będzie, takie słowa padają też od mieszkańców, więc ja się cieszę, że ta druga sprawa jest zamknięta i tutaj myślę, że już nie mamy o czym mówić.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Na facebook-u, Pan Procał też ewentualnie jak najbardziej, bo jeszcze podziękowania dla Pana Burmistrza byłyby wskazane.

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Myślę, że tej sprawy już dalej nie ma sensu ciągnąć.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Ale dlaczego? Jednak byłoby dobrze. Prawda?

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Jeśli chcecie Państwo ciągnąć tą sprawę? Możemy ciągnąć? Nie ma problemu.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Byłoby uczciwie, ale to już Panowie sami ten PR przeprowadzą, zobaczą jak to ma wyglądać.

Głos zabrał radny **Pan Bogusław Procał**: Tak się odniosę do Pana Burmistrza. Panie Burmistrzu, od 24 sierpnia Pan wiedział, że plan zagospodarowania przestrzennego nie zezwoli na budowę spalarni i do 16 września Pan milczał. Było ponad dwa tygodnie, można było sprawę załatwić. A Pan milczał, wprowadził Pan nas w te całe działania, wprowadził Pan nas w koszty, bo przecież Panie Burmistrzu, wydruk, to wszystko kosztuje. I teraz ma Pan pretensje, nas Pan tu nazywa - kłamstwa. Jak tak można. Gdyby Pan to naprostował od razu, bo Pan miał tą wiedzę, sprawa by była załatwiona. I trzeba było to załatwić po męsku, a nie uciekać od tego i nas tu angażować, nasze pieniądze, że tak powiem. I teraz wychodzimy, że to my jesteśmy winni całego zamieszania. Proszę to po męsku sprostować, przyznać się do tego co było i tyle. Dziękuję.

Głos zabrał Burmistrz Miasta **Pan Michał Piszko**: Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie radny, ja nie miałem tej wiedzy. Proszę Pana, to wyszło z analizy planu miejscowego poprzez wydział merytoryczny. Wie Pan, ja nie znam na pamięć wszystkich planów miejscowych na terenie miasta Kłodzka i nie jestem w stanie powiedzieć gdzie co można wybudować. Po prostu nie wiedziałem tego i proszę tutaj tego nie mówić, ale cieszę się, że mówi Pan o jeszcze jednej rzeczy, że ponieśliście koszty, czyli żeście pewnie kilka tysięcy tych podziękowań wydrukowali i pewnie

roznieśliście. Bardzo dziękuję. Chciałem tylko oświadczyć, że jestem w trakcie analizy prawnej tego Państwa wystąpienia i prawdopodobnie będę pozywał oby Panów do sądu za pisanie nieprawdy i wtedy te kilka tysięcy ulotek będziecie musieli, jeżeli przegracie, będziecie musieli roznieść po mieście.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Zamykam dyskusję w tym temacie, bo myślę, że jest to już uzasadnione. Pan Zdzisław Duda chciał zabrać głos.

W trakcie wypowiedzi Pani Przewodniczącej Radny **Pan Bogusław Procak**: Chciałem ad vocem do Pana Burmistrza. Jedno słówko.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Ale Pan już się wypowiedział. Panie Procak, byliśmy na etapie podziękowań dla Pana Burmistrza.

Radny **Pan Bogusław Procak**: Tak nie można Pani Przewodnicząca.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Byliśmy na etapie podziękowań, a Pan otwiera od nowa ten temat. Ja go zamykam, Pan go otwiera. Jesteśmy nieskuteczni we dwójkę.

Radny **Pan Bogusław Procak**: Ja chcę zamknąć temat.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Będę skuteczniejsza i zamykam dyskusję w tym temacie.

Radny **Pan Bogusław Procak**: Ja chciałbym zamknąć temat do Pana Burmistrza, że brak wiedzy (*wypowiedź nieczytelna*).

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Wzywam Pana do tego, żeby Pan się uspokoił, bo sesja trwa i proszę o zachowanie kultury. Pan radny Duda, proszę.

Wiceprzewodniczący Rady **Pan Zdzisław Duda**: Pani Przewodnicząca, rezygnuję z zadania pytania Panom radnym. Na następnej sesji je zadam.

Radny **Pan Zbigniew Kucharek**: Wysoka Rado, Pani Przewodnicząca, ja podziwiam Panią i Pana Burmistrza, bo to już przechodzi wszelkie nas wszystkich, że tu jesteśmy, słuchamy tego wiecznie. Nie wiem, czy to jest kierat taki nakręcony? Chyba tak. Jak się słucha tam od góry, to tak samo i tu. Wydaje mi się, że powinniśmy jako większość Rady mieć sprawę poparcia Pana Burmistrza, choć ja może powiem takie zdanie. – Plan przestrzenny zaprzecza, że nie będzie. A dlaczego ma nie być? Popieram Panią Kobak, co powiedziała na poprzedniej sesji, że w Wiedniu, ja w Wiedniu byłem, bo miałem ciotkę, która mieszkała niedaleko takiego obiektu, gdzie praktycznie jego nie było widać. I to byłby taki obiekt na mądre przemyślenie władzy, która przyszłościowo wejdzie w ten temat, bo ten temat kiedyś wróci. Poprzednia władza i obecna władza robi błędy, więc nie można też żądać od obecnej władzy - dotyczy Pana Burmistrza – i wymagać od niego, że on wypowiedział się tak, a Pan mu zarzuca cały czas, zresztą obydwaj Panowie, rzucać tyle kłód pod nogi, że to jest ciężko czasami wybrnąć, bo to się toczy tak jak mówię w kieracie. To już jest najwyższy czas, tak jak mówiła Pani Przewodnicząca, zamknąć ten temat i do niego nie wracać. Jeszcze jedno może takie krótkie zdanie. Odnosząc się w stosunku do mieszkańców, którzy też zabierają głos przez przypadkowe pytania, jak człowiek się spotyka, to pytają: – A ty jak to widzisz? A ja pytam: - A ty jak widzisz? To mówią, że byłyby pieniądze dla miasta i praca dla ludzi. Dzisiaj jest tak technologia rozwinięta i tu rozmawia się niekiedy z ludźmi, którzy mają wyższe wykształcenie, którzy są na emeryturach, którzy mają doświadczenie w wielu sprawach, którzy są lekarzami w różnych dziedzinach i oni odpowiadają i wiedzą, i też czekają na odpowiedź,

jakie przyjdzie ogólne powiadomienie, jaka będzie decyzja, czy jest ta możliwość podjęcia decyzji budowania czy nie. Pan Burmistrz zdecydował, że nie, ale te decyzje mogą się zmienić za 5 lat. I co Pan na to Panie Bartczak?

Radny **Pan Stanisław Bartczak**: Odpowiem na pytanie.

Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska**: Proszę Pana nie odpowie Pan na to pytanie, bowiem ja zamykam tą dyskusję.

8. Zakończenie sesji.

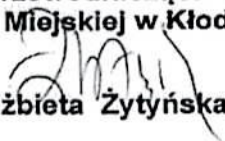
Po zamknięciu dyskusji oraz wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad Przewodnicząca Rady **Pani Elżbieta Żytyńska** zamknęła obrady mówiąc: „Zamykam obrady XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku”.

Zakończenie sesji nastąpiło o godz. 11:45.

Protokół sporządziła: *Aneta Będkowska*



**Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Kłodzku**



Elżbieta Żytyńska